

Świat Książki

SYLWESTER LATKOWSKI
PIOTR PYTLAKOWSKI

AGENT TOMASZ

PRZYKRYWKOWCY

TINNI

**AGENT
TOMASZ**

PRZYKRYWKOWCY

I INNI

SYLWESTER LATKOWSKI

PIOTR PYTLAKOWSKI

AGENT TOMASZ

P R Z Y K R Y W K O W C Y

I I N N I

Redaktor prowadzący
Beata Kołodziejska

Redakcja techniczna
Lidia Lamparska

Korekta
Jadwiga Przeczek

Copyright © Sylwester Latkowski, Piotr Pytlakowski, 2010
Copyright © by Świat Książki Sp. z o.o., Warszawa 2010
Copyright © for the e-book edition by Świat Książki Sp. z o.o., 2010

Świat Książki
Warszawa 2010

Świat Książki Sp. z o.o.
ul. Rosoła10, 02-786 Warszawa

Niniejszy produkt objęty jest ochroną prawa autorskiego.
Uzyskany dostęp upoważnia wyłącznie do prywatnego użytku osobę,
która wykupiła prawo dostępu. Wydawca informuje, że wszelkie
udostępnianie osobą trzecią, nieokreślonym adresatom
lub w jakikolwiek inny sposób upowszechnianie,
upublicznianie, kopiowanie oraz przetwarzanie w technikach
cyfrowych lub podobnych
– jest nielegalne i podlega właściwym sankcjom.

ISBN 978-83-247-2127-6
Nr 45033

SPIS TREŚCI

Wstęp, czyli pytania o Tomasza

CZĘŚĆ I – AGENCI I ICH LEGENDA

Rozdział I Krajobraz służbowy

Afera gruntowa
Sawicka story
Taniec z Weroniką
Dom w Kazimierzu
Sprawy Jana K. i Marka Ł.
Stocznie i hazard
Metody CBA

Rozdział II Najstarszy zawód świata

Konsul Morimura
As znad Wisły
Uderzyć w mafię

Rozdział III Przykrywkowiec w polskim wydaniu

Akcja w motelu „George”
Udawać zło, nie łamać prawa
Operatorzy i covermani
Debiut
Przykrywką w przykrywkę

Enigma jako sukces
Enigma jako klęska
Wciągnąć kokę z figurantem
Mieć pamięć do kłamstwa

Rozdział IV Policja już tak ma

Stworzył i odszedł
Z naszych nikt nie zginął
Nogi Pana Boga
Przygoda nadkomisarza Kuszy

Rozdział V Przeciek do miasta S.

Starachowice, czyli „Elita”
Jak Leszek założył swoją mafię
Legendowanie pod nosem Leszka
Narada na drutach
Jak poseł ze starostą rozmawiał
Załatwili mnie jak dzieciaka

Rozdział VI Majami i inni

Majami, czyli podwójna przykrywka
Kryptonim „Stacja”

Rozdział VII Przykrywkowiec pod kontrolą

Prokurator od przykrywek
Nie przekraczałem cienkiej linii
Cel – korupcja

CZĘŚĆ II – OFIARY AGENTA TOMASZA

Rozdział VIII Rozprawa się zaczyna

Ukryć własny wstyd
Beata od kuchni

Rozdział IX Proces w warszawskim sądzie

Co jest prawdą, a co linią obrony?
Pierwsza rozmowa
Tomasz zawsze był w moim pobliżu
Wyżelowany goguś
Interesy Tomasza
Lubił zamawiać alkohol
Przekroczył barierę intymności
Piękny bukiet róż owinięty perłami
Mówisz i masz, dla ciebie wszystko
Jesteś lekiem na wszelkie zło tego świata
Stanowisko w zarządzie PZPN
Biznesmen bez firmowej wizytówki
Kryptonim „Święta”
Płacz w sądzie
Zdjęcia agenta Tomasza
Chciałam pomóc Tomaszowi
Chłopaki nie płaczą
Wałęsa i Biernacki w sieci CBA
Wypad na Hel

Rozdział X Burmistrz w matni

Zasznurowane usta
Pani poseł urwała się z młodszym facetem
Spotkanie z burmistrzem
Tak to zinterpretował
Tomasz znał sposób, jak pozbyć się alkoholu z krwi
To miała być pożyczka a nie łapówka
50 tysięcy złotych z bukietem kwiatów
Szum na taśmach prawdy
Okazałem się dla nich niezupełnie pomocny
Dzięki mnie mieli być wiarygodni
Naleganie Sawickiej
Dlaczego pani to robi?

Panowie agenci wyciągnęli z barku alkohol
Ten sam kierowca i ta sama taksówka nas woziła
To pokazali w telewizji

Rozdział XI Finał akcji agenta Tomasza

Przed drzwiami stała cała masa agentów
Obawiali się, że chcą mnie odbić?
Nie czułabym, gdyby mnie dźgali
Na celownika Biernacki
Czy takie działania CBA były godziwe?
Myślały, że z taty zrobili czubka
Aresztowania wyborcze

Rozdział XII Polowanie na Weronikę

Kobieta sukcesu
Instalacja z głowy męża
Myślałam, że to jego rozpracowują
Obiad z gwiazdami TVN
Powiedział, że jest tam zajebiście!
Co boli najbardziej
Zaproszenie na *Taniec z gwiazdami*

Rozdział XIII Jak dopaść Jolantę Kwaśniewską

Tomasz kupuje dom
Sąsiad agenta Tomasza
Opowieść Jana J.
Jak odzyskać dom
Człowiek Roku
Agent przyłapany

Rozdział XIV Krótka historia „pięknego Tomasza”

Agent na elity
Idealny mężczyzna
Czy agent Tomasz lubi ludzi?

WSTĘP, CZYLI PYTANIA O TOMASZA

Brylował na salonach. Jeździł porsche carrera (a czasem porsche cayenne), ubrany w najdroższe garnitury, wypachniony, modnie ufryzowany – król życia. Czarował kobiety i prowadził z nimi swoją grę, prowokował do przestępstwa. Kto? Agent Tomasz – najstynniejszy ostatnio funkcjonariusz polskich służb specjalnych, człowiek o wielu twarzach, kilku nazwiskach i tyluż życiorysach. Zwykły podrywacz czy przebiegły detektyw tropiący bezprawie?

Przygody „pięknego Tomasza” – takie zyskał miano – wywołały poważną debatę na temat tajnych operacji prowadzonych przez służby. Co jest etyczne, a co przekracza dozwolone granice prowokacji? Czy agent specjalny działający pod przykrywką (udający kogoś innego niż jest w istocie) może stosować metody polegające w gruncie rzeczy na uwodzeniu kobiet, nawet jeśli w efekcie nie dochodzi do fizycznego zbliżenia z ofiarą? Czy prawo zezwala na używanie przez agenta fałszywych dokumentów?

Policjny przykrywkowcy działają w skrajnie niebezpiecznych warunkach, rozpracowują groźne gangi, ryzykują życie. Agent Tomasz nie ryzykował niczym, bo nie operował wśród przestępców. Był jak diabeł kuszący do grzechu. Ofiary wybierał trochę na ślepo. Osaczał je, sprowadzał na złą drogę i... zakładał kajdanki.

Ta książka będzie opowieścią o operacjach specjalnych, czyli pracy pod przykrywką. O prowokacji, ryzyku, sukcesie i klęsce.

Fot. Archiwum prywatne autorów



Agent Tomasz podczas jednej z akcji.

Fot. Archiwum prywatne autorów



Porsche carrera agenta Tomasza zdekonspirowane przez internetowych pasjonatów wyszukujących na drogach aut z VIP-owskimi numerami.

Rozmawialiśmy z kilkunastoma agentami specjalnymi, byłymi, ale i nadal pracującymi w zawodzie. Rozmowy nagrywaliśmy za ich zgodą. Przedstawiamy wierne relacje z operacji specjalnych, nie ujawniając jednak dla bezpieczeństwa naszych rozmówców szczegółów, które mogłyby ich zdekonspirować. Kim są ludzie trafiający w szeregi przykrywkowców? Jak dokonywany jest nabór kandydatów do tej pracy? Na czym polega szkolenie funkcjonariuszy? Słowem, będzie to historia o życiu pod przykryciem.

CZĘŚĆ I

Agenci i ich legenda

KRAJOBRAZ SŁUŻBOWY

Na początek uporządkujmy wiedzę, aby wyrównać szanse tych czytelników, którzy o służbach specjalnych i ich tajnych operacjach mają raczej mgliste pojęcie.

W Polsce tych służb mających szczególne uprawnienia namnożyło się w ostatnich latach. Jest ich już dwanaście, a następne czekają w kolejce.

Oto lista: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW), Agencja Wywiadu (AW), Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW), Służba Wywiadu Wojskowego (SWW), Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA), Policja (w tym wyposażone w szerokie kompetencje Centralne Biuro Śledcze – CBS), Żandarmeria Wojskowa, Wywiad Skarbowy (zwany na wzór włoskiej Guardia di Finanza policją finansową), Straż Graniczna, Biuro Ochrony Rządu (BOR), Służba Celna i Służba Więzienna. Trzy ostatnie nie mają jeszcze prawa do stosowania kontroli operacyjnej (agentury, podsłuchów i inwigilacji), ale bez wątpienia przy nadarzającej się okazji będą o takie kompetencje się ubiegać. Podobnie jak służby spoza listy: Służba Ochrony Kolei (SOK), Straż Miejska (jej moc już wzrosła, od kiedy może stosować środki przymusu bezpośredniego, jeździć na sygnale i zatrzymywać podejrzanych) czy Główna Inspekcja Transportu Drogowego.

Od kilku lat trwają prace nad nową ustawą o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych. Niektórzy nazywają ją biblią służb

specjalnych. Ma w jednym akcie prawnym regulować sposoby działania funkcjonariuszy służb państwowych, ujednolicać zasady postępowania podczas operacji specjalnych, pozyskiwania dowodów za pomocą podsłuchów, inwigilacji, kontroli korespondencji pocztowej i elektronicznej. Ma też wprowadzać nowe pojęcia: agent specjalny (przykrywkowiec) i szpieg koronny (przestępca pozyskany do współpracy, który nadal działa w ramach grupy przestępczej, ale wykonuje polecenia oficera prowadzącego, w zamian uzyskuje bezkarność lub nadzwyczajne złagodzenie kary).

Do tej pory poszczególne służby działają w oparciu o odrębne akty prawne. Wprowadza to bałagan i nakładanie się kompetencji dwunastu instytucji. Właśnie podczas prac nad nową ustawą prof. Tadeusz Tomaszewski z Katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego zauważył, jakie roszczenia mogą zgłaszać służby z powodu zbyt ogólnych sformułowań użytych w projekcie. Zapis „funkcjonariusze służb państwowych” grozi zwiększeniem liczby podmiotów uprawnionych do stosowania metod specjalnych. „Czy to w formie dowcipu, czy nie dowcipu usłyszałem, że służby kolejowe też by chciały mieć możliwość prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych” – stwierdził prof. Tomaszewski.

Prawo do prowadzenia kombinacji operacyjnych i operacji specjalnych, w tym do używania funkcjonariuszy pod przykryciem ma przede wszystkim policja i jej elitarna jednostka Centralne Biuro Śledcze. Powstało w 2000 roku w wyniku połączenia dwóch policyjnych biur: Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną i Biura ds. Narkotyków. Służby do zwalczania najgroźniejszych gangów. Od 2007 roku podobne metody (pracę pod przykryciem) do walki z przestępczością kryminalną stosuje też Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. ABW (wcześniej UOP) używała kamuflażu, ale wyłącznie do celów kontrwywiadowczych. Agencja Wywiadu używa swoich przykrywkowców (szpiegów) poza granicami Polski. Podobnie Służba Wywiadu Wojskowego. Jako ostatnie do tego grona dołączyło Centralne Biuro Antykorupcyjne. I o ile operacje specjal-

ne prowadzone przez policję, ABW i służby wojskowe toczyły się przeważnie w ciszy – poza akcją w Starachowicach, która nabrała rozgłosu z powodu przecieku – to niemal każda większa operacja CBA trafiała ze szczegółami do mediów.

Przypomnijmy medialne sukcesy (klęski, wpadki, kompromitacje – niepotrzebne skreślić) przykrywkowców CBA prowadzących kosztowne i wielowątkowe operacje specjalne.

Afera gruntowa

Zacząła się 6 grudnia 2006 roku. Tego dnia, jak ujawniła „Polityka” (Cezary Łazarewicz, Piotr Pytlakowski, *Wabiki CBA*, nr 41/09), późnym wieczorem w hotelu „Sobieski” producent serialu *Świat według Kiepskich* powiedział szefom telefonii Dialog, że w ich firmie panuje korupcja, bo ktoś ustawia przetargi. Następnego dnia wiceprezes Dialogu Marcin Olewnik zadzwonił do swojego znajomego Mariusza Kamińskiego. Tak się szczęśliwie złożyło, że był to szef CBA.

Z wiarygodnych źródeł wiadomo, że początkowo szef CBA zlekceważył ten telefon. Dopiero kiedy wiceprezes Dialogu dotarł do Adama Lipińskiego, wiceszefa PiS-u, i opowiadając o korupcji, wspominał też o drugim wiceprezesie Dialogu Andrzeju K., który chwalił się, że dzięki swoim dośściom do Leppera jest w stanie za odpowiednią zapłatą odrolnić każdą ziemię w Polsce, CBA podjęło temat.

Namówiono do współpracy znanego dewelopera. Poszedł na spotkanie z Andrzejem K. wyposażony w aparaturę nagrywającą. Udawał zainteresowanego odrolnieniem gruntów. Nagranie spowodowało, że Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości nadzorujący z polecenia premiera Jarosława Kaczyńskiego CBA i ABW, wydał zgodę na wszczęcie potężnej akcji specjalnej.

W tej sprawie nic nie jest takie, jakim się wydaje. Wspomniany Andrzej K., wiceprezes Dialogu, z zawodu radca prawny, wcześ-